

Putin w Wietnamie. Azja zmienia wektory sojuszy

21 czerwca 2024

Podczas spotkania w Hanoi przywódcy Wietnamu i Rosji oświadczyli, że chcą zacieśnić więzi między obu krajami.



Prezydent Wietnamu To Lam nie krył pochwał dla swojego rosyjskiego odpowiednika Władimira Putina, gratulując mu niedawnej reelekcji. Putin powiedział, że wzmocnienie strategicznego partnerstwa z tym krajem Azji Południowo-Wschodniej jest jednym z priorytetów Rosji. Jego podróż do Wietnamu, która następuje po wizycie w Korei Północnej, jest interpretowana jako demonstracja wsparcia dyplomatycznego, jakim Rosja nadal cieszy się w regionie.

Stany Zjednoczone skrytykowały wizytę jako umożliwienie prezydentowi Putinowi promowania jego agresji na Ukrainie. Wietnam nadal ceni historyczne więzi, jakie łączy z Rosją, nawet jeśli pracuje nad poprawą swoich stosunków z Europą i USA.

Związki Wietnamu z Rosją są bliskie i sięgają wielu dziesięcioleci wstecz, od istotnego wsparcia wojskowego, gospodarczego i dyplomatycznego, jakiego Związek Radziecki udzielił nowemu państwu komunistycznemu w Wietnamie Północnym w latach pięćdziesiątych XX wieku. Wietnam określił swoje stosunki jako „przepełnione lojalnością i wdzięcznością”. Po tym, jak Wietnam najechał Kambodżę w 1978 r., aby odsunąć od władzy morderczy reżim Czerwonych Khmerów, Hanoi zostało objęte sankcjami Chin i Zachodu, a także było w dużym stopniu zależny od pomocy radzieckiej. Wielu starszych Wietnamczyków, w tym wpływowy sekretarz generalny partii komunistycznej Nguyen Phu Trong, studiowało w Rosji i nauczyło się tego

języka. Dziś gospodarka Wietnamu uległa przemianie poprzez integrację z rynkami światowymi. Rosja jako partner handlowy pozostaje daleko w tyle za Chinami, Azją, USA i Europą. Jednak Wietnam nadal korzysta głównie ze sprzętu wojskowego produkcji rosyjskiej i opiera się na partnerstwach z rosyjskimi koncernami naftowymi w zakresie poszukiwań ropy na Morzu Południowochińskim.

Inwazja na Ukrainę postawiła Wietnam przed dyplomatycznym wyzwaniem. Hanoi decydowała się wstrzymać od głosu w sprawie różnych rezolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych potępiających działania Rosji, utrzymując dobre stosunki z Ukrainą, a nawet wysłała pewną pomoc do Kijowa. Oba kraje łączy także dziedzictwo z czasów radzieckich; tysiące Wietnamczyków pracowało i studiowało w ukraińskiej SRR. Wszystko to jest w zgodzie z długo wyznawanymi zasadami polityki zagranicznej Wietnamu, zakładającymi przyjaźń ze wszystkimi, ale unikanie wszelkich formalnych sojuszy – co kierownictwo partii komunistycznej nazywa obecnie „dyplomacją bambusową”, uginającą się pod powiewem rywalizacji wielkich mocarstw, ale bez opowiadania się po którejś ze stron.

Wietnam poprawił swoje stosunki z USA – krajem, przeciwko któremu toczył długą i wyniszczającą wojnę – w interesie poszukiwania lukratywnych rynków dla wietnamskiego eksportu i zrównoważenia bliskich powiązań z gigantycznym sąsiadem Chinami. Stany Zjednoczone sprzeciwiły się oficjalnej wizycie prezydenta Putina w Wietnamie, twierdząc, że podważa to międzynarodowe wysiłki mające na celu jego izolację, ale trudno się temu dziwić. Oprócz szczególnych powiązań historycznych z Rosją, nastroje społeczne w Wietnamie na temat wojny na Ukrainie są bardziej ambiwalentne, niż w Europie.

Istnieje pewien podziw dla Putina jako silnego lidera, który przeciwstawia się Zachodowi, oraz sceptycyzm, częściowo podsycany komentarzami w mediach społecznościowych, wobec twierdzeń Stanów Zjednoczonych i Europy o przestrzeganiu prawa międzynarodowego. Nie wyklucza się też przystąpienia Wietnamu

w tym roku do bloku BRICS. Dotyczy to także innych krajów azjatyckich, gdzie wojnę ukraińską postrzega się jako odległy kryzys. Na przykład w Tajlandii, historycznym sojuszniku wojskowym Stanów Zjednoczonych, który podczas zimnej wojny znajdował się po przeciwnej stronie Rosji, opinia publiczna jest tak samo podzielona jak w Wietnamie. Tajowie również cenią jeszcze starsze powiązania między monarchią a carami Rosji, a rząd Tajlandii utrzymuje dziś bliskie stosunki z Rosją, doceniając wkład milionów Rosjan w tamtejszą branżę turystyczną.

Również Tajlandia chce przystąpić do BRICS podczas październikowego szczytu w Rosji.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: BBC.com, VovWorld.vn

Źródło: Goniec.net